

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II (Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III (Wielkopolska i Śląsk, wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnym w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł., przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 Rmk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara amerykańskiego. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 19-go maja 1934 r.

A więc, jak widzimy, cierpliwość Polski wobec Gdańska jeszcze się nie skończyła

Mogło być się naprawdę zdawać, że po sponiewieraniu urzędników polskich w czasie pełnienia służby państwowej — że po znieważeniu w święto narodowe sztandarów polskich, nie tylko przez hitlerowców, ale i przez policję gdańską, i to z rozkazu senatu — Polsce zabraknie cierpliwości, że wreszcie huknie pięścią w stół i powie: Dostyć tego!

Było to tem bardziej potrzebne, że — jak to przewidywaliśmy — niemieckie piśmidła polakożercze w Rzeszy — po przewrotnych i obłudnych występach pp. Rauschninga i Förstera, zaczęły także, za przykładem prezydenta senatu, p. Rauschninga, pisać oszczercze i obłudne głupstwa o rzekomych prowokacjach polskich. Było to niewątpliwie powodem, że świeżo hitlerowcy znowu pobili dwóch obywateli polskich.

Ale zdaje się, że i tak dosyć było powodów i to powodów najpoważniejszych, by wreszcie gdańskim polakożercom dać odpowiednią naukę!

Tymczasem stało się coś zupełnie innego, coś najzupełniej niespodziewanego!

Otóż komisarz generalny Rzeczypospolitej, p. Papée, 5-go bm. odwiedził prezydenta senatu gdańskiego i „przeprowadził” — jak pisze sanacyjna „Gazeta Polska” — dłuższą rozmowę z prezydentem Rauschningiem, w ciągu której omówił ostatnie zajścia na terenie Gdańska oraz całokształt spraw polsko-gdańskich, ze szczególnym uwzględnieniem rokowań gospodarczych, które zostaną wznowione we wtorek przyszłego tygodnia.

Rozmowa ta najwidoczniej była przeprowadzona w bardzo przyjaźniwym — — — tonie!

Albowiem inne gazety donoszą, że skończyła się ona ku obopólnemu zadowoleniu! — — —

To — niesłychane!

Czyż naprawdę ci, którzy byli inicjatorami kroków p. Papée i autorami strasznie nieciekawych wiadomości gazetowych — zupełnie sobie nie zdawali sprawy z tego, jak bardzo Polska tem wszystkim została ośmieszona?

Prosimy jeszcze raz uprzytomnić sobie, Polacy gdańscy a także obywatele Polski a nawet urzędnicy państwowi są przez hitlerowców poniewierani — sztandary polskie nie tylko przez hitlerowców a nawet przez policję gdańską z polecenia senatu gdańskiego — są znieważone a Komisarz generalny Rzeczypospolitej, p. Papée, po

wszystkich tych bezczelnościach — zamiast czekać, jak należało, przeprasza p. Rauschninga, idzie do tegoż p. Rauschninga, przeprowadza z nim rozmowę o sprawach wyżej podanych, która się kończy ku obopólnemu — zadowoleniu — — —

Gdańsk więc za wszystkie bezczelności ostatnich miesięcy — jest nagradzany — wznowieniem rokowań gospodarczych, których się pp. Greiser, Rauschning i Loersler w sposób prowokacyjny domagali.

Jeżeli Gdańskowi te rokowania z nim się należały, jeżeli dano jakieś obietnice, to należało — je spełnić jak najprędzej a nie czekać na prowokacyjne występy wyżej wspomnianych panów!

Ale żeby po wszystkich wyżej wspomnianych bezczelnościach gdańskich Komisarz Generalny Rzeczypospolitej chodził do p. Rauschninga i żeby akurat teraz wznowiono rokowania z Gdańskiem także w sprawach gospo-

darczych — to jest niesłychane, to jest bezprzykładne.

Tak nie postąpiłoby żadne mocarstwo europejskie!

Jakie — takich poczynić będą następstwa — tego nie trudno się domyśleć!

Zuchwałość i bezczelność Gdańska spotęguje się w taki sposób, że wszystko co się dotąd działo, będzie niczem wobec tego, na co Gdańsk sobie w przyszłości pozwalać będzie!

Mało będzie tego, iż także p. Papée kiedyś tego się doczekać może, że i jego hitlerowcy gruntownie sponiewierają! Ale możemy być świadkami o wiele, wiele gorszych rzeczy!

Grom.

Ameryka żąda spłaty długów od Europy

Stany Zjednoczone zawiadomiły swych europejskich dłużników, że przyjmą częściowe spłaty rat długów wojennych, przypadających 15 czerwca.

Z drugiej strony jednak departament stanu zawiadomił w tych dniach przedstawicieli dyplomatycznych, wśród nich ambasadorów Francji, Włoch i Belgji, że

państwa, które dokonają częściowych spłat nie zostaną jeszcze tem samym wyłączone z pod działania ustawy Johnsona, która zabrania udzielania pożyczek państwom, za legającym w całości, albo częściowo ze spłatą swych długów.

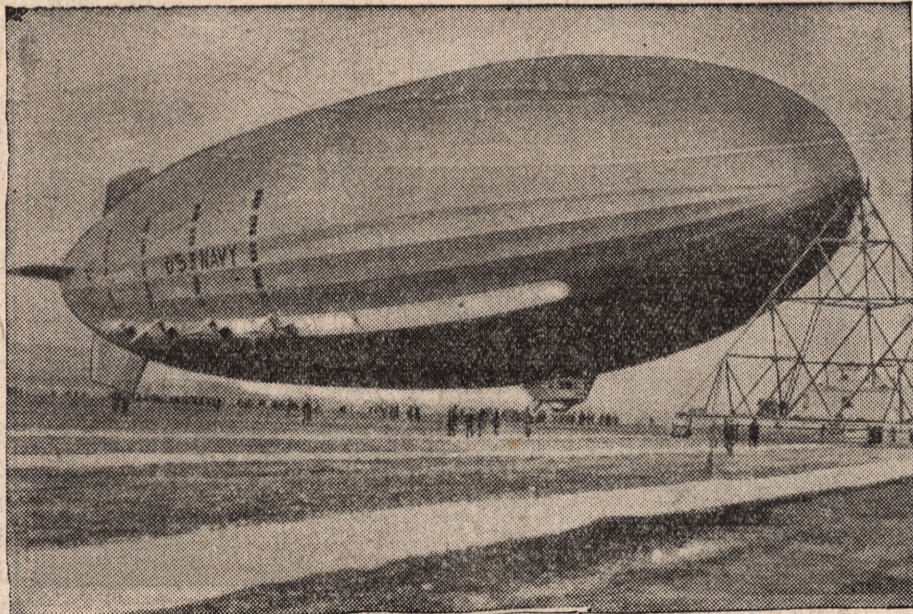
Podobno w przyszłości rząd amerykański będzie się domagał wpłacania tylko pełnych rat.

Zakończenie walk w Arabji

Walki jakie prowadzone były między dwoma szczepami arabskimi, o zagarnięcie naczelnej władzy nad wszystkimi szczepami arabskimi, zostały zakończone

zawieszeniem broni. Między przedstawicielami obydwu szczepów toczą się pertraktacje odnośnie zawarcia paktu przymierza i warunków zawarcia pokoju.

DUMA AMERYKI.



Amerykański sterowiec „Macon”, który brał udział w manewrach floty amerykańskiej, gdzie stwierdzono, iż użyteczność sterowca w czasie wojny będzie wątpliwa, gdyż może on łatwo ulec zestrzeleniu.

15 milion. niedoboru za kwiecień

Deficyt skarbu państwa za kwiecień wynosi 15 milionów niedoboru, w porównaniu z 58 milionów w marcu.

W Hiszpanji płoną kościoły

Jak donoszą z Madrytu, w ostatnich tygodniach znowu pewna ilość kościołów padła ofiarą ognia. Wszystkie te pożary są dziełem bezbożników hiszpańskich. W Tarazona de la Mancha nieznanymi dotąd sprawcy wrzucili płonące głownie do kościoła. Kościół spłonął doszczętnie. Pastwą płomieni padły cenne dzieła sztuki, m. in. kazalnica z XVII wieku, uchodząca za jeden z najcenniejszych zabytków. W kościele św. Romana w Madrycie rzucono bomby, które na szczęście nie wybuchły. Do kościoła św. Michała w Kartagenie rzucone płonące szmaty i tylko natychmiastowa interwencja straży pożarnej uchroniła świątynię od katastrofy.

Komuniści podłożyli ogień w szeregu kościołów i klasztorów w Santandern. Ogień wyrządził największe szkody w kościele Chrystusa Króla i w klasztorze Redemptorystów.

Wybuch gazu w kopalni 40 górników zabitych

Z Mons we Francji donoszą, że wskutek wybuchu gazów w kopalni „Lambrechies” na głębokości 821 mtr. nastąpiło obsunięcie się zwalów węglowych i pożar. Ofiarą wybuchu padło 40-u górników

Co oznaczają zmiany w rządzie

Po mowie p. Prystora panowało ogólne mniemanie, że nowym premierem nie będzie nikt inny, jak właśnie p. Prystor. Mowa ta miała jakoby dawać rękojmię, że rząd p. Prystora zapoczątkowałby okres rządów „silnej ręki”, ale teraz w stosunku do obozu BBWR.

Stało się jednakże inaczej.

Utworzenie nowego rządu poleceno wbrew wszelkiemu przewidywaniu p. Leonowi Kozłowskiemu, profesorowi archeologii, b. ministrowi reform rolnych i wiceministrowi skarbu.

Kiedy jedno z pism podało wiadomość o jego kandydaturze, nikt nie chciał dać temu wiary. Przypuszczano, że jeżeli premierem nie zostanie p. Prystor, to już raczej chyba każdy inny z posłów B. B. W. R., ale nie p. prof. Kozłowski.

Dlaczego na miejsce p. Jędrzejewicza przyszedł akurat p. Kozłowski? Są to „kwestje kulisowe” systemu. Różnice programów, poglądów, dążeń nie wchodzi w rachubę. „Rozgrywki” dokonały się wewnątrz „oboza”, przyczem kraj zachował rolę objętego widza.

W składzie nowego rządu zaszyty zmiany tylko na stanowiskach premiera, którym został p. prof. dr. Leon Kozłowski, tekę ministra przemysłu i handlu objął po generale Zarzyckim major Henryk Froyar-Reichman, a po generale Hubickim przejął tekę ministra opieki społecznej p. Jerzy Paciorkowski.

Wejście do rządu pp. Kozłowskiego, Reichmana i Paciorkowskiego, charakteryzują w kołach sanacyjnych jako zwycięstwo grupy płk. Becka oraz pp. Matuszewskiego i Miedzińskiego. To, że wbrew przewidywaniom nawet dobrze poinformowanych sanatorów kierownictwa rządu nie powierzono komuś z wybitnych osobistości w elicie, jak płk. Prystorowi, czy płk. Sławkowi, świadczy, że w sanacji istnieją rozbieżności, których nie można było wyrównać. Dobór nowych ludzi w rządzie oceniał jako wzmoczenie prądów radykalnych w dziedzinie gospodarczej.

Utrzymują też niektórzy, że nowe przegrupowanie odznacza pewne odsunięcie od wpływów grupy płk. Pierackiego, który pozostał na swym stanowisku Min. Spraw Wewnętrznych. Przesilenie obecne poprzedziła niewątpliwie jakaś cie-

kawa gra zakulisowa. Data 13-go w ósmą rocznicę zamachu majowego świadczy, że przesilenie zostało otwarte zgóry, ale że wywołało ono ciężkie zmaganie się poszczególnych grup.

A jak ciężkie były te zmagania,

świadczy o tem wersje, które na temat zmian rządu krążyły od dwóch miesięcy.

Tak więc doczekaliśmy się zmiany rządu, nie doczekamy się atoli ani zmiany kursu, ani też zmiany systemu.

Na nasze „Święto Ludowe”

W pierwszy dzień Zielonych Świątek obchodzimy wszędzie — w całej Polsce nasze „Święto Ludowe”.

Wiele już pisałem o rosnącym wśród ludu wiejskiego Polski kryzysie i o mnożącej się po wsiach katastrofalnej częstokroć biedzie kryzysowej. Wiele też pisałem o konieczności ratowania rodzin i gospodarstw drobno-rolnych od doszczętnego rozpadu, a nawet od wyniszczających je coraz dotkliwiej wzrastających ciężarów podatkowych i innych. Wzywałem zawsze chłopów, by w wołaniu o konieczności ratunkowego działania wtórowali mi, by solidarnym wystąpieniem swoim cały ogół chłopski potrzebę mądrego ratowania siebie uzasadniał. A dziś?..

Gdy dziś nastal tak piękny wiosenny czas, czas budzący nowe życie nie tylko w ziemi rodzimole, nie tylko w roślinności całej i wśród rojów ptasząt i wszelkiego drobiazgu żyjącego, ale, i wśród ludzi od małego do starego — jakże nie skorzystać dziś z tego piękna i odnowionego życia przyrody oraz zachwyty ludzi i nie zawołać donośnie: Obudźmyż się, bracia, z uspienia dusz i serc naszych, odzyskajmy życie odradzającym w nas ochotę, dzielność i moc postanowienia! Przez „Święto Ludowe” — do czynów, do działania społecznego, uświadamiającego, moc przywracającego!

Nie darmo ono właśnie w odradzającym wiosennym czasie od wieków na ziemiach polskich wzywa wszystkich lud rolny do ożywiającego ducha i serca „Świąta Ludowego”.

Przez swoje „Święto Ludowe” od prawiecznych czasów lud ducha swego podnosi.

Przez swoje „Święto Ludowe” od prawiecznych czasów lud polski do potrzebnych czynów się sposobił.

Przez swoje w powszechności ogółu świętowanie wiosenne i żniwne od prawiecznych czasów lud polski w solidarności ze sobą umacniał się i ze-

spalał a solidarnością najlepiej silę swą wobec ludzi i świata okazywał.

„Ruch ludowy” — to powszechne wśród ogółu narodu — ludu zrozumienie konieczności jakiegoś pożytecznego, wspólnego wszystkim, solidarnego działania.

„Ruch ludowy” nieraz już stworzył w Polsce dobroczynne dla ludu rolnego skutki: umacniania się jego na ziemi — żywiciela, postęp w gospodarowaniu, zdobycze oświaty, zdobycie wolności ludzkiej i obywatelskiej...

A nie tylko jeno dziś — mój Ty Boże Święty!..

Niechby więc dziś nasz polski „ruch ludowy” objawił się znowu w tak wielkim a powszechnym wszystkim — wszystkim! i stareów i młodzieży i dzieci „świętowaniu Ludowym”! Toż taka jedność i solidarność w świętowaniu ludu napewnoby oczy wszystkich zwróciła ku sobie!.. ku ludowi i ku jego potrzebom!

„Święto Ludowe” każdej wiosny, jak dożynkowe święto żniwne — to najpiękniejsza okazja dla ludu polskiego, — bo w radosnym a uroczystym nastroju solidarności swojej daje tu wyraz.

Solidarność ludu — to najwspanialszy wyraz wewnętrznej mocy ludu. Solidarność — to najpewniejszy stopień do zwycięstwa ludu!

„Święto Ludowe” przez wszystkich pragnących zmiany ku lepszemu bytowi i odrodzenia narodu pożądanym, obchodzone w promieniach ożywczego wiosennego słońca, wśród pól obudzonych z zimowego uspienia ziemi — rodzicielki, wśród zapachu kwiecica i wśród rozpięwanym najsłodszych porywów młodzieży — toż to dopiero święto nad święta, święto odrodzenia, święto solidarności całego ludu polskiego dla najwyższego jego dobra.

Więc w tegoroczne „Święto Ludowe” — świętujemy wszyscy!

M. Malinowski.

Straszliwy wybuch gazu

120 ofiar eksplozji

W zachodniej dzielnicy miasta Hong-Kong (Chiny) nastąpiła eksplozja zbiornika gazu. Siła wybuchu była tak gwałtowna, że kilka domów, położonych w pobliżu, zawaliło się. Po eksplozji powstały w kilku miejscach pożary.

Według dotychczasowych danych, w czasie katastrofy eksplozji 20 osób straciło życie, a około 100 osób odniosło rany. Zbiornik gazu, który wyleciał w powietrze, był jednym z największych w Chinach południowych. Przyczyną katastrofy było zbyt wielkie ciśnienie gazu, wskutek czego została wyrwana jedna ścianka zbiornika.

Mieszkańcy domów, w których wybuchły pożary, wyskakiwali przerażeni z okien, albo wybiegali na ulice ze straszliwie poparzonymi twarzami. Wśród zabitych, którzy częściowo są spaleni, aż do niepoznania, znajduje się dużo kobiet i dzieci. Straże pożarne z całej okolicy przybyły na miejsce katastrofy i pracują nad gaszeniem pożarów i ratowaniem rannych.

A w końcu...

przemówią armaty

Mussolini o rozbrojeniu i dozbrojeniu

W hitlerowskiej „Berliner Börsenzeitung” ukazał się artykuł Mussoliniego o sytuacji rozbrojeniu.

Zdaniem Mussoliniego nie można dziś już mówić o Konferencji Rozbrojeniu, która została w rzeczywistości zamknięta. Obecnie toczą się obrady nad dozbrojeniem.

W razie rozbicia się Konferencji Rozbrojeniu zaczęłyby się zbroić nie tylko mocarstwa już uzbrojone, lecz i Niemcy, którym nikt nie będzie mógł w tem przeszkodzić. Niedopuszczenie do zbrojeń niemieckich możliwe byłoby tylko w drodze wojny zapobiegawczej. Francja jednak rozumie, że w tym wypadku nie mogłaby liczyć na tę solidarność, jaką okazano wobec niej podczas wojny. Wojna zapobiegawcza wkrótce zamieniłaby się w rzeczywistość, długotrwałą wojnę, połączoną z olbrzymimi ofiarami.

Sądzę — podkreśla Mussolini — że rządzone przez Hitlera Niemcy stawiałyby gwałtowny opór wszelkim wojskowym operacjom Francji. Wyścig zbrojeń doprowadziłby ponownie do rozbicia się państw europejskich na dwa wrogie i zwalczające się wzajemnie obozy. Niepowodzenie Konferencji Rozbrojeniu oznaczałoby koniec Ligi Narodów. Na miejsce polityki Ligi wejdzie polityka przedwojenna sojuszków, a w końcu przemówią armaty.

Spadek dochodów Kolejowych

Ukazało się zestawienie wydatków i dochodów kolei państwowych w roku 1933.

Według budżetu dochody miały przynieść 1,137 milj., wydatki zaś miały wyrazić się kwotą 1,087 milj. złotych, czyli koleje miały przynieść dochód w wysokości 50 milj. złotych. W rzeczywistości dochody przyniosły tylko 876 milj. czyli były mniejsze od preliminowanych o prawie ¼ miljarda zł. Wydatki wyniosły 939 milj. zł., ogólnie więc biorąc deficyt wyniósł 43 milj. zł.

Jeżeli porównamy dochody kolei państwowych w r. 1933 z rokiem poprzednim, to przekonamy się, że nastąpiło znaczne ich obniżenie. Za ostatnie trzy kwartały 1932 roku dochody kolei wyniosły 762 milj. zł., co w stosunku rocznym dało około 1.043 milj. zł.



PRZYSZLI WŁADCY ARABJI.

Od lewej: poseł króla wahabitów w Londynie sheik Wahba; następca tronu państwa Wahabitów; amir Feissal; król Wahabitów Ibn Saud i dwaj młodszy jego synowie.

10-przejazdowe bilety

Ministerstwo komunikacji przystąpiło do próbnego wprowadzenia w życie biletów abonamentowych, ważnych dla 10 przejazdów w ciągu dwu miesięcy. Będą one w cenie 8 normalnych przejazdów w danej klasie pociągów osobowych i mogą być zużyte w tej samej klasie pociągów pospiesznych do 10 przejazdów na linii, na którą opiewa bilet.

Proces przeciwko szajce hijen rujnujących wieś

Przed sądem okręgowym w Wadowicach koło Krakowa toczy się w dalszym ciągu proces przeciwko bandzie urzędników skarbowych, która w łotrowski sposób lupiła ludność wiejską pow. żywieckiego.

Wszystcy oskarżeni, wśród których są i urzędnicy skarbowi i sekwestratorzy podatkowi, z oberhersztem tej bandy Kondziolka na czele, są oczywiście „państwocami“, sanatorami i chwalemi obecnego reżimu. Ale oczywiście należą do tej kategorii, których p. Prystor kazał walić kijem.

Oskarżony Kondziolka był przez długi czas naczelnikiem kasy skarbowej, a po zlikwidowaniu jej głównym ksiązkowym i kierownikiem wydziału egzekucyjnego przy urzędzie skarbowym w Żywiecu.

Gdy lupiona ludność oburzała się i zapowiadała wniesienie skarg, herszt Kondziolka i jego pomocnicy grozili ludności najostrzejszymi karami.

Przełożona władza wiedziała o tej łotrowskiej gospodarce skarbowej, ale naczelnik urzędu skarbowego pożyczal u Kondziolki poważne sumy i brał od niego cenne podarki. Ludzie stali

skargi do Izby skarbowej w Krakowie, przyjeżdżali lustratorzy, przeprowadzano badania, ale Kondziolka wychodził z nich zawsze jako wzorowy urzędnik.

Biedna ludność została okradzona na sumy olbrzymie, idące w setki tysięcy zł., państwo na sumy niemniej, a szkody moralne są niepowetowane. Kondziolka i towarzysze prowadzili wesołe i zbytkowne życie i nikt przez 8 lat się tem nie dziwił, nikt się o źródła jego dochodów nie pytał.

Proces przeciwko szajce tych szalki zerujących na ludności wiejskiej, zapowiada się bardzo sensacyjnie.

Po przeczytaniu aktu oskarżenia, sąd przystąpił do przesłuchania głównego oskarżonego Kondziolki. Pan ten nie przyznaje się do winy, oskarżając natomiast wójtów pow. żywieckiego o współudział w oszukańczych manipulacjach. Dalsi oskarżeni, jak Ziuziak, Tyczkowski, Bieguni, Froncz i inni, oskarżają się wzajemnie, spychając winę jeden na drugiego.

Katastrofa samochodowa we Francji

Na torze samochodowym w Fontainebleau pod Paryżem wydarzyła się straszna katastrofa, której ofiarą padło ogółem 8 ludzi.

W tempie 170 km na godzinęjechał w czasie wyścigów zawodnik francuski, który usiłował zwiększyć jeszcze szybkość. W pewnej chwili nagle wóz zarzucił i z całą siłą wpadł na stojącą tuż przy torze publiczność. Pięć osób zginęło na miejscu, a kierowca wozu i 2-ch

widzów uległo ciężkim obrażeniom. Wszyscy zmarli wkrótce potem w klinice.

Jak się okazało, kierowca chciał zahamować samochód, a katastrofa nastąpiła wskutek pęknięcia hamulca. Władze wdrożyły śledztwo, gdyż jak się okazało, organizatorzy nie dopilnowali, aby zabezpieczyć należycie publiczność przed możliwościami takiej katastrofy i dopuścili za blisko.

Protesty wyborcze jeszcze pokutują

Sąd Najwyższy rozpatrywał protesty przeciwko wyborom do sejmu, złożone w okręgu nr. 23 — Łuków, a mianowicie protest wyborców z listy nr. 4 (Str. Nar.) i protest wyborców z listy nr. 7 (Centrolew).

Sąd Najwyższy postanowił oddalić protest wyborców z listy nr. 7, a w sprawie protestu wyborców z listy nr. 4 nakazał zbadanie szeregu świadków, powołanych tak przez protestujących, jak i przez głoszących zarzuty przeciwko protestom.

Sąd Najwyższy ogłosił następnie postanowienie w sprawie protestów wyborczych, złożonych w okręgu nr. 51 — Lwów-miasto. Rozprawa w tej sprawie odbyła się w dniu 30 ub. m. Sąd Najwyższy w ogłoszonym postanowieniu zarządził zbadanie świadków, powołanych w złożonych protestach.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 17-go maja 1934 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	17,50—18,50	16,00—16,50	18,75—19,25	15,00—15,50
Zyto	12,00—12,50	13,00—13,25	12,75—13,00	12,50—12,75
Jęczmień	13,25—13,75	14,25—15,25	12,75—13,00	12,75—13,25
Jęczmień brow.	15,50—16,00	15,25—16,25	15,00 13,25	13,75—14,25
Owies	12,00—13,75	12,50—13,00	12,25—12,50	12,25—12,75
Mąka pszen. 65%	27,00—31,00	20,25—22,25	28,00—29,00	21,00—22,50
Mąka żytnia 65%	20,00—21,00	18,50—19,50	22,25—22,75	19,00—20,00
Otręby pszenne	10,50—11,50	9,75—11,00	10,00—10,25	10,25—11,00
Otręby żytnie	9,00—9,50	10,00—10,50	9,75—10,00	10,35—11,00
Rzepak	46,00—49,00	46,50—47,50	34,00—35,00	43,00—48,00
Groch polny	20,00—22,00	16,50 17,50	20,00 22,00	15,00—17,00
Kuchy rzepak.	12,00—12,50	13,00—13,50	14,00 15,00	14,50—15,50
Kuchy lniane	17,50—18,00	18,75—19,25	20,00 20,50	19,00—20,00
Ziemniaki jad.	2,75—3,25	2,80—3,00	—	3,75—4,25
Gryka	—	—	—	—
Proso	—	—	—	—
Słoma luźna	2,25—2,50	1,00—1,15	—	2,00—2,50
Słoma prasowana	—	1,40—1,70	—	—
Siano luźne	8,00 9,00	4,00—4,40	3,00—4,00	4,00—4,50
Siano prasowane	3,50 4,50	4,60—5,00	4,00—6,00	—

Ceny żyta zagranicą:
Berlin 35,02; Praga 23,75; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 9,97
Wartość dolara: 5,28. — Wartość gramu złota: 5,92

SKLEROZIE - DUSZNICY
SOK CZOSNKU!
ORYGINALNY WYROBU
APTEKI MAZOWIECKIEJ
Z MARKA OCHRONNA „PF“

Rozparcelowanie przywódców „Legjonu Młodych“

W warszawskiej sanacyjnej organizacji „Legjon Młodych“ propagującej hasła nawskroś bolszewickie trwają od dłuższego czasu tarcia i fermenty. W związku z tem prasa stołeczna donosi o dość oryginalnym planie zlikwidowania tych przeciwników. Dwaj głośni przeciwnicy, a zarazem przywódcy „Legjonu Młodych“ Zapasiewicz i Stachórski mają być wysłani za granicę.

P. Stachórski, który był urzędnikiem Min. Rolnictwa, ma być wysłany na 2 lata na Litwę w charakterze dobrze płatnego korespondenta pism sanacyjnych, drugi zaś gość wyjechać ma do Brazylii, gdzie będzie urzędnikiem konsultatu polskiego.

Białe mundury dla policji rzecznej

Zarządzeniem Komendy Głównej P. P. — policja rzeczna otrzymała białe umundurowanie na okres letni. Składa się ono z białych mundurów drelichowych oraz długich białych spodni.

Mundurki w szkołach obowiązkowe

Począwszy od najbliższego roku szkolnego obowiązywać będzie w szkołach przepis o przymusie mundurkowym, wydany w swoim czasie przez Min. Wyzn. R. i O. Publ.

Mundurki będą obowiązywać zarówno w szkołach państwowych jak i prywatnych, począwszy od 15 sierpnia br. Władze szkolne wydadzą odpowiednie okólniki z tem, że mundurki szkolne muszą odpowiadać wzorom, ustalonym przez Ministerstwo. Przymus mundurkowy obowiązywać będzie także w okresie wakacyjnym.

BOLESŁAW ŚWIĄTEK.

Salscy

Powieść. (16)

Zapatrzył się w bzy kwitnące, ale nie dostrzegając ich zapewne, bo wzrokiem błędził gdzieś po białych obłoczkach wolno płynących po niebie. Patrzył długo, w myślach zatopiony. Potem wrócił do biurka i zapaliwszy papierosa, śledził z uwagą kłębuszki dymu. Zapatrzył się znowu w cyfry, zapisane poprzednio. Popodkreślał niektóre i powypisywał na osobnej kartce, tworząc nowe kolumny. Otworzył księgę jedną, potem drugą. Sprawdził dochody, rozchody, saldo ostatniego miesiąca i sprawdził to, porównawszy z cyframi wystawionymi. Z wyniku uśmiechnął się: rachunek wypadł dobrze. Wstał tedy ponownie i zaczął przechadzać się po kancelarii wzdłuż i wszerz, patrząc w podłogę, jakby liczył deski. Potem zadzwonił i dziewczynie służebnej kazał wezwać ekonomą.

Re dłuższej chwili czekania

wszedł ekonom. Był to człek niemłody, po chłopsku w siwy samodziół ubrany. Patrzył trochę zezem z jakimś nieustającym twardym uporem. Twarz koścista, sucha, ze słabym jasnym zarostem. Ręce zawsze w kieszeniach marynarki, głowa w kaszkiecie nieco pochylona ku ziemi, jakby na niej czegoś ustawicznie wypatrywał. Mówił mało, ale był bardzo obrotny i przebiegły we wszelkich swoich czynnościach. Teraz przywołany przez służącą przyszedł, skłonił się i czekał w milczeniu, zdając się zgola nie interesować niczem na świecie. Salski spojrzął na niego i rzekł lakonicznie:

— Buduję mleczarnię.

Chłop wzruszył ramionami w taki sposób, jakby chciał zaznaczyć, że za ten czyn dziedzica nie weźmie na siebie odpowiedzialności. Nie rzekł nic.

— Cóż wy na to, Pietryka?

— Ta i cóż?

— Widzicie, ja chcę wiedzieć, jaki jest stan bydła w najbliższych wioskach, bo przecież od tego najwięcej zależy powodzenie mleczarni.

— A no niby.

— Powiedźcie mi więc, jakie tu bydło po wsiach mają, czem je karmią, jaka produkcja i zużycie mleka, i tak dalej.

Chłop podniósł głowę i zezowatemi oczyma kilkakrotnie przemierzył twarz dziedzica. Potem wolno, słowami zupełnie oderwanymi wyluszczał pisiadane wiadomości, o które tamtemu chodziło. Wymowę przerywał ostry kaszel, nawiedzający go regularnymi atakami. W końcu Salski dowiedział się, czego chciał. Wiadomości te były ściśle, jasne i nadewszystko pewne. Wiedział już z doświadczenia, że co Pietryka powie, na to może liczyć.

Wysłał więc ekonomą na zwiady, coś jakby na rekonesans po najbliższych wioskach, by wymiarkował, jak chłopci odniosa się do przyszłej mleczarni. Wywiad ten trwał blisko dwa tygodnie. Ekonom nie objaśniał nikomu zamierzeń swego chlebobdawcy, lecz manewrując po zakamarkach, zrzęcznie dowiadywał się, czego chciał. Przyszedł wreszcie do Salskiego, który spokojnie i cierpliwie oczekiwał na wynik „ankiety“. Wiado-

mości były tak zadowalające, że zupełnie odpowiadały projektem.

Zaraz też zabrał się Salski do budowy mleczarni. Upatrzył pod nią najodpowiedniejsze miejsce w obejściu folmarcheznym i następnie sprowadził fachowca, któremu powierzył przeprowadzenie budowy. Przygotowano plany i kosztorysy, według których dziedzic musiał zaopatrzyć swą kasę, skąpą narazie po niedawnych chrczinach synka. Zapożyczył się więc w banku, licząc na niedalekie zyski z mleczarni. Budowa ciągnęła się dosyć długo, bo materiał trzeba było sprowadzać zdaleka, głównie cegłę i cement. Stał się jednak dom duży, przystosowany do ostatnich wymagań techniki i higieny mleczarskiej. Sklepione piwnice pomieściły odpowiednie naczynia, mające utrzymywać w świeżości masło i sery, przeznaczone na wywóz. Wstawiono wreszcie i zmontowano maszyny, wykonano kilkanaście skomplikowanych prób i mleczarnia ruszyła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W obronie matki z siekierą na ojczy

W ub. piątek w Sądzie Okręgowym w Król. Hucie odbyła się rozprawa przeciw 24-letniemu Janowi Ryborzowi z Nowych Hajduków, któremu akt oskarżenia zarzucał, że w dniu 4 stycznia br. uderzył dwukrotnie siekierą w głowę swego ojczy, Karola Bierowskiego. Ojczy Ryborza notowany był w policji kilkakrotnie za wyprawianie awantur, pozatem był notorycznym pijakiem, a wreszcie był już raz skazany na 5 lat więzienia za zabójstwo. Dnia 4-go stycznia br. wrócił Bierowski w stanie zupełnie pijanym do domu, gdzie wszczął z żoną, a matką Ryborza piekielną awanturę, domagając się od niej pieniędzy na wódkę. Bierowska, na którą awanturnik rzucił się z nożem kuchennym w rękę, wybiegła z synem na kurytarz, gdzie nocowali. Nad ranem Bierowska chciała synowi przygotować śniadanie i w tym celu syn, uzbrojony w siekierę, wylał drzwi i wraz z matką wrócił do kuchni. Po chwili, gdy Ryborz zajęty był naprawianiem drzwi, Bierowski obudził się i z młotkiem w rękę rzucił się na żonę. W obronie matki stanął Ryborz, który, będąc sam zagrożony, uderzył ojczy dwukrotnie siekierą w głowę. B. przez dłuższy czas leczył się z otrzymanych ran, a obecnie przebywa w zakładzie psychiatrycznym w Rybniku.

Słuchany m. in. jako świadek kom. posterunku z Nowych Hajduk, p. Macioszek zeznał, że B. był znanym awanturnikiem, a oskarżonemu B. wystawili najlepsze świadectwo. Również zeznania krewnych i sąsiadów wypadły dla osk. R. korzystnie wobec czego Sąd uwolnił R. od winy i kary, stwierdzając, że R. działał w koniecznej obronie życia matki i własnego.

POWODZIE W NORWEGJI.



W Norwegji wylały wezbrane naskutek długotrwałych deszczów rzeki, powodując ogromne szkody. Wody zalały wielkie pola, niszcząc zasiewy oraz podmyły tory kolejowe, a również zerwały wiele mostów, powodując długotrwałe przerwy w komunikacji kolejowej.

Dzierżawca majątku zastrzelił adwokata

Majątek Grochocin w pow. płockim był widownią sporu zakończony zabójstwem i samobójstwem. Dzierżawcą wspomnianego majątku był 50-letni Mieczysław Sapiński, do którego wczoraj przyjechał kurator majątku, adw. St. Baliński.

Podczas sprawdzania ksiąg buchalteryjnych pomiędzy dzierżawcą Sapińskim a adwokatem wynikł gwałtowny spór. W pewnej chwili silnie zdenerwowany dzierżawca dobył rewolweru i dał kilka strzałów, kładąc mecenasa Balińskiego trupem na miejscu.

Po krwawym czynie, nim zaalarmowani strzałami nadbiegli do kancelarii, Sapiński celnym strzałem w skroń popelniał samobójstwo.

1223 majątków pod młotek

Dnia 12 bm. ogłoszone zostały przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie 2 listy majątków, wystawionych na licytację. Jedna z nich obejmuje 266 majątków w województwach centralnych, których licytacja odbędzie się w drugim terminie, tj. w końcu czerwca i z początkiem października rb.

Druga lista, ogłoszona jest trzecią z kolei listą majątków ziemskich, których licytacja w pierwszym terminie odbędzie się w październiku rb. Lista ta zawiera 277 majątków.

Łącznie z ogłoszonymi poprzednio listami Towarzystwo Kredytowe Ziemskie wystawia pod młotek licytacyjną w terminie jesiennym 1223 majątków.

122-letni rolnik

Najstarszym człowiekiem w Rumunji jest niewątpliwie niejaki Konstantyn Orbu, liczący 122 lata, zamieszkały w gminie Pogarniczany koło Orziewa. Starzec ten pomimo tak podeszłego wieku cieszy się doskonałym zdrowiem, pracując razem z prawnukami na roli.

Władze zamknęły kopalnie „Helena”

Pisaliśmy niedawno o tem, jak to górniczy kopalni „Helena” położonej koło Sosnowca, nie chcąc dopuścić do zamknięcia kopalni w ciągu 15 dni siedzieli w głębi szybów, na chwilę nie wychodząc na powierzchnię, chcąc w ten sposób zaprotestować przeciwko zamierzeniom dyrekcji. W czasie tego strajku przybył do kopalni delegat rządu inż. Zagrodzki, oraz okr. inspek-

tor pracy z Kielec celem zlikwidowania zatargu.

Obiecali oni robotnikom rozpatrzyć przychylnie ich żądania, na skutek czego robotnicy opuścili podziemia.

I dotrzymano przyrzeczenia... Kopalnia bowiem w ub. sobotę wieczorem została zamknięta, 300 rodzin pozabawiono pracy i środków do życia.

Nowa ordynacja podatkowa

W nr. 39 Dziennika Ustaw z dnia 12 bm. ogłoszona została ustawa o ordynacji podatkowej. Obszerna ta ustawa składa się z następujących działów: postanowienia wstępne, władze i ich właściwość, tajemnica urzędowa i wyłączenie urzędników, komisje i sekcje odwoławcze, orzeczenia i postanowienia, obowiązek podatkowy, płatnicy i ich zastępcy, postępowanie przygotowawcze, postępowanie szczególne, odpowiedzialność za podatek, podania i inne pisma, terminy, doręczenia, postanowienia karne, postępowanie karne, przepisy przejściowe oraz postanowienia końcowe. Na samym wstępie ustawa postanawia, że przepisom ordynacji podatkowej podlega postępowanie w sprawach następujących podatków państwowych: gruntowego, od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, od lokali, od placów budowlanych, od energii elektrycznej, przemysłowego, dochodowego, nadzwyczajnego od niektórych zajęć zawodowych, wojskowego pobieranego w postaci dodatku do podatku dochodowego, od kapitałów i rent. Ordynację podatkową stosuje się również do tych podatków państwowych i samorządowych, które są pobierane wraz z powyższymi podatkami. Ministrowie spraw wewnętrznych i skarbu mogą rozciągać moc obowiązującą wszystkich lub niektórych przepisów ordyna-

cji podatkowej także na wszystkie lub niektóre zamoistne podatki na rzecz związków samorządowych. Wykonanie omawianej ustawy porucza się ministrowi skarbu w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami. Jednocześnie upoważnia się ministra skarbu do wydania jednolitych tekstów przepisów o państwowych podatkach, do których stosuje się ordynacja podatkowa, z nową numeracją artykułów, z uwzględnieniem zmian, wynikających z ordynacji niniejszej, oraz z przepisów, wydanych do dnia ogłoszenia w drodze obwieszczenia w Dzienniku Ustaw R. P. jednolitych tekstów. Ustawa niniejsza wchodzi w życie na całym obszarze państwa z dniem 1 października 1934 r.

Obfite deszcze w Rumunji

Opady atmosferyczne, jakie w ostatnich dniach nawiedziły Rumunję, poprawiły w sposób znakomity perspektywę przyszłych zbiorów rolnych, które początkowo, dzięki długotrwałej suszy, zapowiadały się wręcz katastroficznie. Wobec powyższego na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego rządu postanowiono uchylić ostatnie zarządzenie, zabraniające wywozu płodów rolnych, tak więc ładunki zboża już załadowane oraz będące w trakcie załadowania, których termin wydania upłynął przed 9 bm., mogą swobodnie opuścić Rumunję.

WIELKA BURZA GRADOWA NAD LUBELSKIM.

Nad Lublinem i województwem lubelskim przeszła gwałtowna burza z piorunami i gradobiciem. Po blisko miesięcznej suszy, powitano burzę z wielką radością. Nie obyło się jednak bez szkód.

W pow. lubartowskim grad wyrządził znaczne szkody. Na przedmieściu Zagrody w Lubartowie wybuchł pożar od uderzenia pioruna. Ogień zdolano na szczęście zlokalizować. Drugi pożar, również od uderzenia pioruna wybuchł w sąsiedniej wsi Nowiny. W tym wypadku płomienie zniszczyły jedynie zabudowania jednego z gospodarzy.

400 TYS. ZAWODOWYCH BANDYTÓW GRASUJE W AMERYCE.

Według oświadczenia jednego z sekcji Stanów Zjedn., liczba zawodowych przestępców przekracza w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej 400.000 osób.

Straty wyrządzone przez ich działalność wynosiły w ostatnim roku 13 miliardów dolarów.

Powodem tak wielkiego rozwoju przestępczości jest obojętność szerokich sfer społeczeństwa.

Jak wiadomo, sędzia Vaught odegrał wybitną rolę w walce z bandytami i przyczynił się do wykrycia oraz uwięzienia znanego bandyty - uprowadziciela Kelly'ego.

SKAZANIE NAJBOGATSZEGO CZŁOWIEKA ŚWIATA.

Andrzej Mellon, trzykrotny minister skarbu Ameryki, potem ambasador w Londynie, uważany ongiś za najbogatszego człowieka świata został nareaszcze skazany na poważną karę za notoryczne unikanie podatków i fałszywe zeznania podatkowe. Wyrok ten wzbudził wielką sensację w Ameryce.

BANDYCI AMERYKAŃSCY PORWALI MILJONERA.

W Los Angeles w Stanach Zjedn. Ameryki dwóch zamaskowanych bandytów dokonało niezwykle zuchwałego napadu. Oto bandyci uprowadzili milionera Williama Gettle'a, znanego magnata naftowego, w chwili, gdy podejmował większe towarzystwo w swej posiadłości wiejskiej (!).

Podczas gdy 10 osób znajdowało się w budynku mieszkalnym, milioner udał się ze swym przyjacielem do basenu kąpielowego. Gdy po kąpieli obaj zaczęli ubierać się, z krzaków wyskoczyli dwaj zamaskowani bandyci, którzy ubezwładnili ich i związali. Przyjaciela milionera przywiązano do drzewa z zakneblowanymi ustami, a samego Gettle'a zawleczono do auta i uprowadzono.

Po dwóch dniach bandyci zwrócili się do adwokata Gettle'a, Raacona z żądaniem złożenia 75 tysięcy dolarów okupu. Kiedy jeszcze adwokat prowadził z bandytami układy, zwrócono się telefonicznie do matki milionera, domagając się 40 tysięcy dolarów okupu za jej syna. Jest możliwym, że to nowe żądanie wysunęła jakaś inna banda.

TRAGEDJA WEDROWCA.

Po gminie Rościszewo, pow. sierpeckiego wędrował jakiś nieznanymi niemowa zdradzający chorobę umysłową. Wyglądał bardzo mizernie, lecz gdy mu dawano jedzenie — odmawiał.

Ostatnio ten nieznanymi wędrowny niemowa przybył na nocleg do wójta w Rościszewie. Dano mu nocleg w stodole. Rano, gdy otwarto stodołę, znaleziono w niej już tylko zimną zwłokę wędrowca. Przyczyną śmierci było prawdopodobnie wycieńczenie.

Radjoprogram z Warszawy

Sobota, 19. 5.: 7,00 Audycja poranna; 12,05 Muzyka popularna z płyt; 15,40 Audycja dla chorych; 16,15 Przemówienie o Funduszu Obrony Morskiej; 16,35 Muzyka lekka; 17,20 Odczyt pt. „Idea batorjańska”; 17,40 „Perspektywy polskie na eksport”; 18,00 Nabożeństwo majowe z Klasztoru OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie; 19,15 „Przegląd rolniczej prasy”; 19,25 Recytacje poezji; 19,47 Dziennik wieczorny; 20,00 „Myśli wybrane”; 20,02 Wieczór kompozytorów polskich; 20,40 „Skrzynka pocztowa techniczna”; 20,55 Koncert; 22,15 Muzyka lekka z płyt.

Niedziela, 20. 5.: 9,00 Audycja poranna; 10,00 Nabożeństwo z Krakowa; 12,15 Poranek muzyczny z Filh. Warsz. 13,00 Felj. muzyczny pt. „Świat dziecka w muzyce”; 14,00 Feljeton rolniczy: „Na zielonym Śląsku”; 14,30 Orkiestry wiejskie (płyty); 15,00 „Co zyskamy przechowując umiejętnie owoce i warzywa”; 15,20 Koncert; 16,00 Słuchowisko dla dzieci starszych pt. „Miasto Gdynia”; 16,30 Kwadrans słynnych

artystów; 16,45 „Dwa prawa” — opowiadanie; 17,00 Pogadanka „Odżywianie dzieci i młodzieży na wiosnę”; 17,15 „Wesele krakowskie” — regionalna audycja z Krakowa; 18,00 Słuchowisko pt. „Najszcześniejszy człowiek na świecie”; 19,30 Radjotygodnik; 19,50 „Myśli wybrane”; 19,52 Muzyka lekka; 20,50 Dziennik wieczorny; 21,00 Transmisja z Gdyni trąbki oraz kapstrzyku marynarki wojennej; 21,02 „Pod znakiem półksiężyca i minaretów”; 21,17 „Na wesolej lwowskiej fali”; 22,15 Wiadomości sportowe.

Poniedziałek, 21. 5.: 7,00 Audycja poranna; 10,30 Nabożeństwo z Kościoła Św. Krzyża w Warszawie z kazaniem; 13,00 Pogadanka „Dźwięk, ton i głos”; 14,00 Pogadanka rolnicza; 14,15 Tańce symfoniczne (płyty); 15,00 „Plan wykonania reformy rolnej w najbliższych latach”; 15,20 Koncert zespołu Jazz'owego; 16,00 Program dla dzieci: a) „Wycieczka na Bielany”, b) „Pieśni ludowe”, c) Obrazek słuchowisko „Kradzione”; 16,30 Dzwony w muzyce — płyty; 16,45 Fragment literacki: „Janek i panienska z zamku”; 17,00 Pogadanka pt. „Na Podole”; 17,15 Pierw-

szy koncert z cyklu „Oratorja i Kantaty”; 18,00 Recital śpiewaczy; 18,20 Audycja żołnierska; 18,45 Muzyka z płyt; 19,30 Muzyka polska; 19,50 „Myśli wybrane”; 19,52 Koncert; 20,50 Dziennik wieczorny; 21,00 Transmisja z Gdyni trąbki i kapstrzyku marynarki wojennej; 21,02 Feljeton „Magja optymizmu”; 21,17 Recital skrzypcowy; 22,10 Logogrif muzyczny (płyty).

CENY ZBOŻA W KRAJU I ZAGRANICA.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 7-go maja do 13-go maja 1934 r. wg. obliczenia biura giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie.

Giełdy krajowe:

Psz. Żyto	12,25	15,75	11,81
Jęcz. Owies	17,12	12,25	15,75
Warszawa	17,14	13,48	—
Gdańsk	16,04	12,37	—
Poznań	15,25	12,26	13,80
Bydgoszcz	17,21	12,62	—
Lódź	16,15	11,12	—
Lublin	16,50	12,37	—
Wilno	—	—	—

Katowice	18,25	13,58	—	13,97
Kraków	18,25	12,54	—	20,50
Lwów	16,20	13,81	—	12,08

Giełdy zagraniczne:

Berlin	41,73	35,26	36,89	35,20
Hamburg	16,74	9,07	10,87	8,17
Praga	32,93	23,76	19,63	16,95
Brno Mor.	30,95	20,41	17,93	14,73
Wiedeń	33,47	23,94	—	23,50

Wadesłane.

Wyszedł z druku świeży Nr. „Młodej Myśli Ludowej” — miesięcznika poświęconego sprawom ruchu ludowego. Na całość numeru składają się następujące artykuły: Polka „na dwurzędówce” — W. S.; Istota ruchu hitlerowskiego — Dr. Eugeniusz Urbanowicz; Dookoła zagadnienia elity — Dr. Stefan Kramsztyk; Zagadnienie wspólnot w rolnictwie — Mikołaj Poleszczuk; Rzec się będzie rozgrywała — „O wewnętrzne życie wsi” — Józef Niećko; Wiosna (wiersz) — Stanisław Saklak; W chałupie Drzazgi radzili o wojnie... (fragment powieściowy) — Wojciech Skuza; Książki nadesłane.

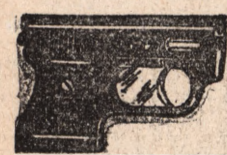
**5.000.000
Kobiet
nie może
się mylić
wybierając ten
oto puder do twarzy**



Cera o fascynującej piękności. Matowy, aksamitny wygląd, który pozostaje przez cały dzień. Naturalne piękno, które nie boli się wiatru, deszczu lub pocenia się podczas tańca. Wszystko to można osiągnąć wyłącznie za pomocą znakomitego paryskiego Pudru Tokalon.

Sekret polega na patentowanym sposobie fabrykacji pudru Tokalon. „Pianka Kremowa” cudowny, nowy składnik, jest zmieszana z najcenniejszym pudrem, przesiewanym przez potrójne, jedwabne sito. Dlatego też Puder Tokalon nie może wysuszać naturalnych składników tłuszczowych skóry, czyniąc ją szorstką i suchą, jak to bywa przy stosowaniu zwykłych pudrów do twarzy. Sekret ten jest znany milionom regularnie stosującym Puder Tokalon we wszystkich krajach świata. Tylko tak kolosalna produkcja pozwala fabrykantom wyrobić puder o najwyższej jakości przy tak niskiej cenie. O ile nie będzie Pani zachwycona wynikiem, pieniądze zostaną Pani zwrócone w całości.

Nowość! Automat - Browning 6-cio mm



patent. roku 1934, wyrzucający sam gilzy, strzelający do celu metalowymi kulkami lub strumem do pocięcia, oksydowany, płaski zapewnia zupeł. bezpieczeństwo, huk ogłuszający. Cena zł. 6,85, 2 szt. 12,50 10 cio strzał. 22 zł. 100 kul metal. 3,65 Szczoteczka do lufy bezpłatnie. Pozwolenie niepotrzebne. Wysłać na zaliczeniem poczt. — Adresować: Gen. Przedstaw. na całą Polskę i W. M. Gdańsk „STRZAŁA” Warszawa, ul. Dr. Zamenhafa 12 Oddz. 28 k. Uwaga! Jedynie wyst. „Strzała” to prawdziwy automat Browning, wyrzucający gilzy po wystrzale.

CZAS ZAMÓWIĆ KOSY

najlepsze były, są i będą „Pleszewskie i Pomorskie”



Ceny znacznie niższe:
dł. w c. 75 cm 80 cm 85 cm 90 cm 95 cm 100 cm 110 cm 115 cm 120 cm 125 cm
zł. 10.— 10,50 11.— 11,50 12.— 12,50 13,50 14.— 14,50 15.—
Wysyłka tylko za pobraniem pocztowym lub poprzednim nadesłaniem gotówki. Kto zamówi wyżej 4 szt. portu darmo, kto zamówi wyżej 10 kos otrzyma 1 kosę darmo. — Adresować proszę:
„KOSA POMORSKA” Kursztyn p. Pelplin

**PROSZKI
'KOWALSKINA'
STOSUJE SIĘ
PRZY UPORCZYWYM
BOLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM
„SERCE W DIERŚCIENIU”**

FABRYKA CHEM-FARMAC. ARKOWALSKI, WARSZAWA

Uwaga Rolnicy!
Najlepiej zabezpiecza Wasze zabudowania i gospodarstwo od ognia
PIORUNOCHRON
który można nabyć za gotówkę i na dogodnych warunkach spłaty w
**Tow. Handl. Komis. „NIWA”,
Warszawa, Sienna 24-7.**
Wszelkich wyjaśnień udzielamy darmo, należy tylko podać adres.

Wino
domowego wyrobu
Podręcznik i wskazówki do wyrobu wina ze wszystkich jadalnych owoców ogrodowych i polnych, wyrób domowy piwa, likierów, lemonjad i syropów.
Cena wraz z przesyłką 1,20 zł.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P.K.O. Poznań nr. 200 420.
Zamówienia przesyłać należy:
Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu.

100.- do 150 zł zarobku miesięcznie jako stałe zajęcie. Nieobznajomionego pouczymy. Centrala św. Wojciecha. Lwów

Sprzedam tanio stodołę kompletną nową 10x20x6 cena 1.800 zł. Zgł. Niechowicki Górna Grupa pow. Świecie

Do egzaminów ułatwiał sobie pracę po mocami szkolnymi „Hawu” Katalog, obejmujący wszystkie przedmioty szkolne, wysyła bezpłatnie: wydawnictwo „Hawu” Warszawa, Bielańska 5/34.

Serdeczna Prośba!
Uboży filatelista prosi o stare znaczki pocztowe. Zgóry serd. dziękuje. Można wysłać jako druki pod adr.: **Pankau** Płocicz, pocz. Kamień Pom.

Wpisy na rok szkolny 1934/35 do **Szkoły Gospodarczej w Grudziądzu** ul. Trynkowa 19 na kursy roczne, półroczne i kwartalne, przyjmuje kancelarja Szkoły w godzinach od 10-ej do 14-ej. **Przy szkole Internat.**

PROSZEK z KOGUTKIEM (MIGRENO - NEURALGII)
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYM **BOLU GŁOWY**
MIGRENIĘ - NEURALGII **BOLU ZEBOW**
GRYPIE PRZEZIĘBIENIU BOLACH ARTRETYCZNYCH STAWOWYCH KOSTNYCH T.P.
PROSZKI TE WYRABIAMY W POSTACI **TABLETEK**
ZADĄJKIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z **KOGUTKIEM**

Gospodarstwo na piaskach

Oprac. Stanisław Sieniński 60 stron druku.
Cena wraz z przesyłką **Zł. 7.30.**
Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200 420.

Zamówienia przesyłać należy:
Zakł. Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu.

KATOL ZABIJA OWADY ROBOCTWO

Nabożeństwo Majowe i Różańcowe

z dodatkiem **Pieśni o Najśw. Pannie Marji**
Cena wraz z przesyłką 45 groszy.
Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. — Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań 200 420.
Zamówienia przesyłać należy:
Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu - Pomorze.

Ogłaszajcie w Gazecie Grudziądzkiej

Każdy może mieć - trzeba tylko chcieć!

Za dobre rozwiązanie umieszczonej obok zagadki wyznaczyciem nagrody w celu zdobycia sobie klienteli. W osiem pół kwadratu należy wstawić liczby dowolne od 0 do 9, w ten sposób, aby suma ich we wszystkich kierunkach dała liczbę 15.

1. Nagroda: Motocykl	7. Nagroda: Dywan 200x300
2. " : Urządzenie sypialni	8-12 " : Rowery
3. " : Urządzenie kuchni białe	13-15 " : Gramofony
4. " : Maszyna do szycia	16-17 " : Aparaty fotograficzne
5. " : Aparat radiowy	18-40 " : Zegarki męskie
6. " : Świecznik elektr. 4-o lamp	41-50 " : Obrazy

Prócz tego 5.000 innych nagród i wielka ilość „nagród pocieszenia”
Każdy kto nadesłał dobre rozwiązanie zagadki, otrzyma jedną z powyższych nagród. Rozdzielenie nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza, w terminie, o którym zawiadomi się na piśmie. Nieznaczna opłata przesyłki na koszt biorcy. Kwadrat proszę wyciąć lub odrysować, załączycie ewentualnie opłatę zwrotną, aby otrzymać odpowiedź. Adresować: Dom Wysłkowy „DEWUHA”. Kraków ul. Długa 33/63.